

Sygn. akt VI W 1038/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 września 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 września 2017 roku,

w obecności osk. publicznego – K. C. z Komisariatu Policji W.,

sprawy przeciwko **R. T.**

synowi H. i T.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 25 stycznia 2017 roku około godziny 15:15 we W. na ul. (...) kierując pojazdem m-ki A. o nr rej. (...) pomimo zakazu korzystał z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w ręku,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw:

I. uznaje obwinionego R. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

Sygn. akt VI W 1038/17

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2017 roku w godzinach popołudniowych funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. T. S. i S. D. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym w dyspozycji oficera dyżurnego Wydziału Ruchu Drogowego K. we W.. We wskazanym dniu około godziny 15:15 we W. na ulicy (...) – na wysokości posesji nr (...) – wskazani policjanci zatrzymali do kontroli kierującego samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...), który poruszał się prawym pasem ruchu ulicy (...) od strony Mostu P. w kierunku Mostu (...). Ustalono, iż kierującym wskazanym pojazdem mechanicznym był obwiniony R. T., który w krytycznym czasie skorzystał z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w ręku. Ustalono także, iż w krytycznym czasie obwiniony przewoził we wskazanym pojeździe dziecko – w foteliku na tylnym siedzeniu pojazdu.

Interwencję wobec R. T. podjął funkcjonariusz T. S., który nałożył na obwinionego mandat karny kredytowany w wysokości 200 złotych oraz 5 punktów karnych – przy czym R. T. w krytycznym czasie skorzystał z uprawnienia do odmowy przyjęcia tegoż mandatu karnego. Ustalono, iż w trakcie rozpytania przez funkcjonariusza T. S.

obwiniony nie zakwestionował swojego sprawstwa, tj. R. T. był świadomy popełnionego przez siebie czynu, natomiast odmowę przyjęcia mandatu obwiniony argumentował niewspółmiernością kwoty grzywny do wagi przedmiotowego wykroczenia. Ustalono także, iż R. T. podczas interwencji powoływał się na okoliczność, iż musiał odebrać ważny telefon – nie wykluczono natomiast możliwości, iż w krytycznym czasie obwiniony faktycznie skorzystał z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w rękę tylko przez krótką chwilę. Ponadto nie wykluczono, iż zachowanie R. T. we wskazanym miejscu i czasie – jako kierującego samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...) – faktycznie nie spowodowało żadnego realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(dowód: zeznania świadka T. S., karty 8-9 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 05 września 2017 roku; zeznania świadka S. D., zapis AUDIO rozprawy z dnia 05 września 2017 roku; wyjaśnienia obwinionego, karty 13-14 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 21 lipca 2017 roku; także: policyjna notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariusza T. S., karta 5 akt)

R. T. z zawodu jest inżynierem elektronikiem, a obecnie pracuje na Politechnice (...). Stan rodzinny – żonaty, na utrzymaniu dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sędownie za przestępstwa – natomiast w 2015 roku R. T. był ukarany przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej za wykroczenie z art. 97 Kodeksu wykroczeń.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karty 13 i 31 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 16 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 27 akt oraz odpis wyroku wraz ze stwierdzeniem prawomocności, karta 36 akt)

R. T. na każdym etapie postępowania w niniejszej sprawie składał wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym, tj. obwiniony ani razu nie zakwestionował okoliczności, iż we wskazanym miejscu i czasie – jako kierujący samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...) – faktycznie skorzystał z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w rękę. Jednocześnie na każdym etapie postępowania R. T. podkreślał incydentalny oraz wyjątkowy charakter swojego zachowania w krytycznym czasie – utrzymując, iż w jego ocenie grzywna określona we wskazanym mandacie karnym kredytowanym była niewspółmierna do wagi przedmiotowego wykroczenia drogowego. Ponadto obwiniony konsekwentnie podkreślał, iż we wskazanym dniu rozładował mu się zestaw głośnomówiący w Jego pojeździe, natomiast w krytycznym czasie oczekiwał na ważny telefon od żony w sprawie osobistej.

Składając wyjaśnienia na pierwszym terminie rozprawy R. T. zaznaczył także, iż Jego zachowanie w krytycznym czasie – jako kierującego wskazanym pojazdem mechanicznym – nie spowodowało żadnego realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ponieważ „auta poruszały się w korku”. Jednocześnie obwiniony wprost przyznał, że prowadzenie rozmów telefonicznych w trakcie jazdy „rozprasza mnie jako kierowcę (...) człowiek się skupia na rozmowie i nie myśli o ruchu drogowym”.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina R. T. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia (opisanego w zarzucie wniosku o ukaranie) są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony we wskazanym miejscu i czasie – jako kierujący samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...) – wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dyspozycja powołanego przepisu powołanej ustawy jest na tyle jednoznaczna i oczywista, że nie może ona budzić jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych – ponadto przedmiotowe wykroczenie jest tzw. wykroczeniem formalnym, tj. kierujący pojazdem mechanicznym wcale nie musi (trzymając telefon komórkowy w dłoni podczas jazdy) spowodować realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd Rejonowy nie może jednak nigdy tracić z pola widzenia, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego na drodze publicznej oraz jednoczesne posługiwanie się przez kierowcę tegoż pojazdu telefonem komórkowym (niezależnie od Jego intencji) często skutkuje naprawdę poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Takie zachowanie kierowcy pojazdu mechanicznego winno być (praktycznie w każdych okolicznościach) uznane po

prostu za nieodpowiedzialne – ponadto z doniesień medialnych powszechnie znane są przypadki, iż kierowca pojazdu ciężarowego podczas jazdy na autostradzie „zagapił się” w telefon komórkowy i staranował jadące przed nim inne pojazdy, a skutki takiego wypadku drogowego były po prostu tragiczne i przede wszystkim nieodwracalne.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. T. S. i S. D., a także na wyjaśnieniach obwinionego – przy czym podkreślić w tym miejscu należy, iż tak naprawdę nie ma praktycznie żadnych rozbieżności między wyjaśnieniami R. T. a pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadków T. S. i S. D., albowiem są one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – zeznania te korespondują także z zapisami policyjnej notatki urzędowej. Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż żaden ze wskazanych świadków na S. rozpraw nie starał się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń oraz nie wykazywał jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź też koloryzacji swoich zeznań. Podkreślić także należy, iż T. S. i S. D. są osobami zupełnie obcymi dla obwinionego, a w krytycznym czasie wskazani świadkowie (jako funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego K. we W.) wykonywali wyłącznie swoje obowiązki służbowe – dlatego też nie sposób przyjąć, aby świadkowie mieli jakikolwiek powód bądź interes w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą.

Analizując wyjaśnienia R. T. Sąd Rejonowy dał wiarę jego twierdzeniom praktycznie w całości – oczywiście poza deklaracją obwinionego złożoną na pierwszym terminie rozprawy, iż nie poczuwa się On do winy odnośnie zarzucanego mu wykroczenia. W przekonaniu Tutejszego Sądu wina ta jest ewidentna – co więcej, przyjmuje ona formę winy umyślnej w rozumieniu art. 6§1 Kodeksu wykroczeń, tj. R. T. w krytycznym czasie co najmniej przewidywał możliwość popełnienia przedmiotowego wykroczenia i po prostu się na to godził. Ponadto obwiniony sam wprost przyznaje, że miał pełną świadomość jednoznacznego zakazu korzystania przez kierującego pojazdem mechanicznym - podczas jazdy - z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w rękę. Sąd Rejonowy z oczywistych przyczyn nie może przyjąć wyjaśnień obwinionego w pozostałym zakresie, jako tzw. okoliczności egozoneryjnych, tj. okoliczności uwalniających Jego osobę od odpowiedzialności za przedmiotowe wykroczenie. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych nie można wykluczyć, iż R. T. w krytycznym czasie faktycznie musiał odebrać ważny telefon w sprawie osobistej, natomiast rozmowa z żoną faktycznie trwała tylko przez krótką chwilę. Jednakże należy w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w linii obrony obwinionego – R. T. na pierwszym terminie rozprawy wprost przyznał, że prowadzenie rozmów telefonicznych w trakcie jazdy „rozprasza mnie jako kierowcę (...) człowiek się skupia na rozmowie i nie myśli o ruchu drogowym”. Dlatego też Tutejszy Sąd nie może mieć żadnych wątpliwości co do sprawstwa oraz winy umyślnej R. T. odnośnie zarzucanego mu czynu – natomiast interwencja funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. podjęta wobec Jego osoby w krytycznym czasie była niewątpliwie całkowicie zasadna.

Uznając R. T. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych – kara ta w ocenie Sądu w żadnym przypadku nie może być uznana za sankcję nadmiernie surową. Co ważne – Sąd Rejonowy nie może w żaden sposób „premiować” kierowców, którzy odmawiają przyjęcia słusznie nałożonych na nich mandatów karnych według zasady „ a może Sąd da mi mniejszą karę”. Ponadto w przekonaniu Tutejszego Sądu orzeczonej karze grzywny jest w pełni adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział żadnej możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani (tym bardziej) poprzestania na zastosowaniu wobec osoby obwinionego środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. R. T. był już uprzednio karany za wykroczenie drogowe popełnione oczywiście bez powodu (w ramach tzw. nauki dla drugiego kierowcy), natomiast przedmiotowego wykroczenia dopuścił się niewątpliwie z winy umyślnej. Dlatego też w przekonaniu Sądu Rejonowego zarówno względy prewencji ogólnej, jak i zasada trafnej represji karnej (oraz społeczne poczucie sprawiedliwości) przemawiają za tym, aby nie obniżać wysokości grzywny określonej uprzednio przez funkcjonariusza T. S. w powołanym mandacie karnym kredytowanym. Tutejszy Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie

oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił. Sąd Rejonowy wyraża jednocześnie przekonanie, iż orzeczona kara grzywny spełni swoje zadania także w zakresie prewencji szczególnej.

Orzekając o kosztach postępowania Tutejszy Sąd (mimo opisanych wyżej okoliczności obciążających) uznał jednak za zasadne zwolnić obwinionego w całości od ponoszenia tychże kosztów uznając, że konieczność uiszczenia kosztów procesu byłaby dla R. T. nazbyt uciążliwa z uwagi na sytuację osobistą i rodzinną.